

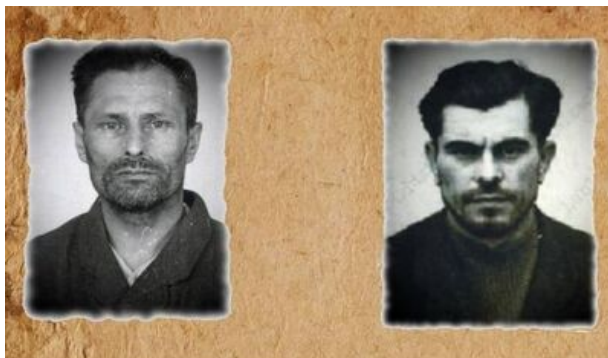
Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/38471,IPN-poszukuje-miejsc-pochowku-zolnierzy-AK-straconych-na-Zamku-Lubelskim.html>

23.04.2024, 11:05

IPN poszukuje miejsc pochówku żołnierzy AK, straconych na Zamku Lubelskim

Badacze z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadzili ekshumację na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie, poszukując szczątków ofiar zbrodni komunistycznej – płk. Mariana Pilarskiego „Jara” oraz ppor. Stanisława Biziora „Eama”. Obu stracono 4 marca 1952 r. w podziemiach Zamku Lubelskiego.



Marian Pilarski „Jara” i Stanisław Bizior „Eama”

Żołnierze ci kierowali tzw. II Inspektoratem Zamojskim AK. Obecnych ekshumacji dokonano w ramach prowadzonego przez IPN śledztwa, w oparciu o znowelizowane w 2016 roku przepisy ustawy o IPN oraz ustawy o cmentarzach i grzebaniu zmarłych. Miejsce domniemanego pochówku obu ofiar komunizmu, znajdujące się pod jednym ze współczesnych nagrobków, wytypowali historycy z lubelskiego oddziału IPN na podstawie dokumentów służb bezpieczeństwa i akt cmentarnych.

– Szczątki są teraz zabierane do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie, gdzie specjaliści z Biura Poszukiwań i biegli medycyny sądowej w ciągu dwóch dni dokonają ich oględzin. Potem przejdziemy do badań genetycznych – powiedział „Naszemu Dziennikowi” prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes IPN oraz szef Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu. Specjaliści z jego zespołu zabezpieczyli już materiał genetyczny wnuka i syna straconych w 1952 roku żołnierzy.

Jak dodał wiceprezes Instytutu, jednym z celów badań na lubelskim cmentarzu jest potwierdzenie skuteczności stosowanych do tej pory metod poszukiwawczych: – Prace na tym cmentarzu są dla nas ważne także z tego powodu, że pozwolą zweryfikować metodę, dzięki której trafiliśmy na to miejsce. Jak widać na podstawie dzisiejszej dokumentacji, to metoda słuszna. Pozwala na identyfikację nieistniejących dzisiaj miejsc grzebalnych z lat 40. i 50., a to daje nam podstawę do optymizmu przed kolejnymi poszukiwaniami.

Jeżeli uda się ustalić miejsce pogrzebania szczątków obu poszukiwanych żołnierzy AK, możliwe będzie przeprowadzenie kolejnych ekshumacji ofiar represji komunistycznych w Lublinie. Z szacunków IPN wynika, że nawet ok. 400 osób zamordowanych na zamku mogło zostać w tajemnicy pogrzebanych na lubelskim cmentarzu. Wśród poszukiwanych jest m.in. ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, jeden z najbliższych współpracowników mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, stracony w egzekucji w marcu 1949 roku.

Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną w lipcu 1944 roku Sowieci przejęli po Niemcach więzienie na Zamku Lubelskim. Początkowo przeszło ono pod zarząd NKWD, a następnie – Departamentu Więziennictwa Resortu Bezpieczeństwa PKWN. Z części przylegającej do baszty wydzielono areszt śledczy dla lubelskiego WUBP. Na przełomie 1944 i 1945 roku na zamku funkcjonował też Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu (od 1945 roku – Wojskowy Sąd Okręgowy). Pierwszych „wrogów ludu” komunistów osadzili w zamkowym więzieniu we wrześniu 1944 roku, a do lutego 1954 roku przez Zamek Lubelski „przewinęło się” ok. 35 tys. osób, represjonowanych głównie z powodów politycznych.

Ogółem w Lublinie wydano wyroki śmierci na 515 osób, a w zamkowym więzieniu uśmiercono ok. 400 skazańców – wielu z nich było działaczami i żołnierzami podziemia niepodległościowego. Egzekucje wykonywano poprzez rozstrzelanie na dziedzińcu lub w piwnicy nieistniejącego już obok zamku budynku, mieszczącego administrację i kwatery załogi. Ofiary grzebano na cmentarzu przy ul. Unickiej, w nieoznakowanych kwaterach.